

Alisson Becker przechodzi do historii. Niestety nie tylko Romy, mimo że szczególnie dzięki jego parodom Giallorossi osiągnęli przed rokiem epicki cel jakim był półfinał Ligi Mistrzów. Kwota ustalona z Liverpooliem, aby wyciągnąć go z rąk Di Francesco jest absolutnym rekordem transferowym w historii. 75 mln euro!

Nigdy nie zapłacono tyle za żadnego bramkarza. Alisson przegoni w ten sposób wielkiego Buffona, który do wczoraj był na tronie dzięki 53 mln, które zapłacił Juventus Parmie w 2001 roku. Fakty przyznały rację Bianconerim, którzy zapewnili sobie usługi najlepszego na świecie na tej pozycji. Na trzecim miejscu jest Ederson, za którego Manchester City zapłacił przed rokiem 40 mln euro i który jest zastępcą Alissona w reprezentacji Brazylii. Dalej są Neuer (30 mln euro wydane przez Bayern w 2011 roku), Pickford (28,5 mln euro Evertonu w 2017 roku) i Toldo (26,5 mln euro Interu w 2001 roku).

Niemal we wszystkich przypadkach zakupy były w pełni opłacalne, w Liverpoolu są pewni, że tak samo będzie z Alissonem. W Romie się obliczają myśląc o zysku na ponad 65 mln euro, ale przez 30 lat ostatniej historii Romy nikt nie grał między słupkami lepiej od Brazylijczyka. Czy zatem jesteśmy pewni, że wszystko ma swoją cenę?

Autor: abruzzo